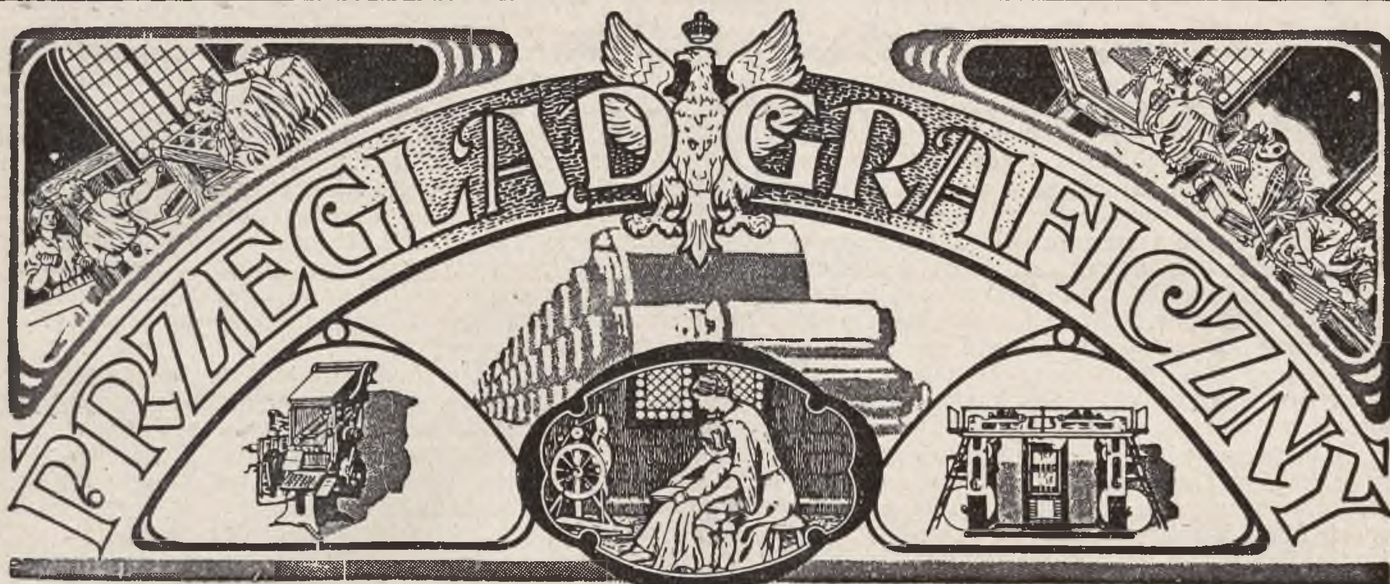
Nr. 47. Poznań, środa, 19 listopada 1930. Rocznik 11.



Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce
z siedzibą w Warszawie,
zrzeszającego Organizacje Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego
Telefon nr 25-55 — Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202868

Komunikat

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu.

Szanownym Członkom Korporacji naszej, jak również Członkom wszystkich innych Korporacyj Przemysłu Graficznego zwracamy uwagę na nowość, którą postanowił wprowadzić na łamach swych organ nasz „Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy“ w sprawie przyjścia z pomocą rzeszom bezrobotnych pracowników drukarskich i pokrewnych zawodów. Zaprowadza mianowicie, jak to uwidocznione jest w poniższej odezwie administracji „Przeglądu Graficznego“ dział bezpłatnych ogłoszeń dla poszukujących pracy.

Pp. Pryncypałów prosimy zwrócić uwagę pracowników swoich na to udogodnienie.

Sekr. gen.: *Kryg.*

* * *

Do wiadomości bezrobotnym pracownikom drukarskim i pokrewnych zawodów.

Celem przyjścia z pomocą

bezrobotnym pracownikom w przemyśle graficznym oraz w gałęzi papierniczo-przetwórczej, administracja „Przeglądu Graficznego“ postanowiła wprowadzić dział drobnych ogłoszeń dla poszukujących pracy. Ogłoszenia te umieszczone będą bezpłatnie w wielkości jednak najwyżej 8 wierszy jednołamowych. Pracownicy drukarscy i pokrewnych zawodów pozostający bez pracy, mogą nadsyłać swe ogłoszenie do administracji „Przeglądu Graficznego“, Poznań, Masztalarska nr. 8.

W sprawie zamykania zakładów graficzno-wydawniczych.

Memorjał 5-ciu organizacyj zawodowych.

Zarządy centralne związków dziennikarskich, wydawniczych i drukarskich zwróciły się do ministrów przemysłu i handlu, skarbu, pracy i opieki społecznej oraz spraw wewnętrznych z następującym memorjałem:

„Wobec coraz częstszych w obecnym okresie wypadków nagłego zamykania przez władze zakładów drukarskich bądź z powodu uchybień przepisom administracyjnym, bądź z tytułu czynności egzekucyjnych przy ściąganiu zaległych podatków państwowych i samorządowych lub zaległych opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń socjalnych — zarząd główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zarząd główny Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, zarząd główny Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, zarząd główny Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, oraz zarząd Związku Zawodowego Drukarzy „Praca Polska“ w Rzeczypospolitej Polskiej zwracają się do p. ministra z uprzejmą prośbą o łaskawe uwzględnienie przy decyzjach kompetentnych władz następujących okoliczności:

1. Znaczna część wydawnictw perjodycznych w Polsce są to przedsiębiorstwa deficytowe. Deficyty te rosną zwykle w okresie ogólnego pogarszania się sytuacji gospodarczej państwa, gdyż wskutek kryzysu zmniejsza się poczytność wydawnictw perjodycznych, które nie są jeszcze traktowane u nas jako przedmiot pierwszej potrzeby.

2. Większość poważniejszych wydawnictw usiłuje zredukować deficyty przez nabywanie zakładów graficznych, drukowanie czasopism we własnych drukarniach, dzięki czemu zmniejszają się koszta wydawnicze.

3. Poważna liczba zakładów graficznych nie może nadążyć za postępem w dziedzinie urządzeń technicznych. Modernizacja daje się uskutecznić tylko stopniowo w miarę polepszania się sytuacji finansowej przedsiębiorstw wydawniczych.

4. Bezwzględne stosowanie przez władze najwyższych kryterjów bezpieczeństwa pracy oraz wymagań technicznych i sanitarnych, które doprowadziło już do zamknięcia szeregu drukarń w Polsce i spowodować może w dalszym ciągu zamknięcie licznych zakładów drukarskich, grozi ostatecznem podcięciem egzystencji szeregu wydawnictw i zamknięciem licznych warsztatów pracy dziennikarskiej, a w konsekwencji niszczy wiele placówek, stanowiących źródła dochodów państwa i związków komunalnych.

5. Władze, nie udzielając odpowiedniego terminu zakładom graficznym dla dokonania żądanych zmian w urządzeniach i zarządzając natychmiastowe po rewizji zamykanie tych zakładów, powodują straty materjalne przedsiębiorstwom wydawniczym i graficznym.

6. Zawieszanie wydawnictw na skutek zamknięcia drukarni pociąga za sobą wzrost bezrobocia wśród dziennikarzy. Według ewidencji, prowadzonej przez organizacje dziennikarskie, w wyniku dotychczasowych zarządzeń znalazło się bez pracy blisko 50 dziennikarzy zawodowych oprócz pracowników administracyj i ekspedycyj. Powiększa to i tak już poważne w ciężkim okresie kryzysu gospodarczego bezrobocie wśród pracowników umysłowych. Sytuacja współpracowników pism, w ten sposób zawieszonych, jest tem cięższa, że z jednej strony, wydawnictwa pozbawione bieżących dochodów nie są w stanie wypłacać im poborów, a z drugiej nie mogą oni otrzymać nawet ustawowego skromnego i niezabezpieczającego minimum egzystencji zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

7. Zamknięcie szeregu drukarń pociąga za sobą również wzrost bezrobocia wśród pracowników drukarskich, a tymczasem w głównych ośrodkach wydawniczych daje się już obserwować coraz większe bezrobocie wśród tej kategorji pracowników fizycznych. Według ewidencji, prowadzonej przez organizacje pracowników drukarskich, w wyniku dotychczasowych zarządzeń znalazło się bez pracy blisko 450 drukarzy.

8. Również z uwagi na wspomnianą ciężką sytuację finansową i w uwzględnieniu postulatów utrzymywania w ruchu warsztatów pracy w okresie kryzysu gospodarczego, niezbędnem jest odpowiednie złagodzenie akcji organów egzekucyjnych przy ściąganiu podatków państwowych, samorządowych oraz opłat instytucyj ubezpieczeń socjalnych. W szczególności wskazanem jest:

a) aby zajęcia uprzedzano upomnieniem z określeniem terminu zamierzonego zajęcia;

b) aby pieczęcie nakładano przy zajęciach maszyn i instalacyj bez tamowania dalszego biegu przedsiębiorstwa;

c) aby nie zajmowano sum na rachunkach bieżących P. K. O. i innych instytucjach kredytowych w sposób, pozbawiający możności dokonania wypłaty należnych pracownikom pensyj;

d) aby dokonywane zajęcia nie przekraczały wysokości sum dłużnych skarbowi, związkom komunalnym lub instytucjom ubezpieczeniowym.

Podając pod rozwagę Pana Ministra powyższe okoliczności, niżej podpisane zarządy związków ogól-

O regułach typograficznych.

(Ciąg dalszy.)

Końce dwóch cyrkli zaostrzamy i w ten sposób mamy gotową miarę według „złotego cięcia“. Jeżeli teraz rozszerzymy dwie krótsze części na szerokość kolumny, natenczas dwie dłuższe części wskazują długość kolumny. — Przy oznaczaniu długości kolumny wliczamy do niej układ bez przed- i podbitki, wlicza się jednak t. zw. „żywe tytuły“, które umieszcza się w środku wiersza z liczbą nieparzystą na prawo a parzystą na lewo. Przy „martwych tytułach“ stawiamy paginę z góry w środku, dając dla niej jako podkładkę linję, lub z boku domyślniki z odstępem firetowym od liczby. Przy kolumnach akcydensowych lub takich z obwódkami linjowemi można liczbę również umieścić na spodzie z zewnętrznego boku lub w środku. Tytuły, wakaty i kolumny początkowe nie zaopatruje się w liczby, przy druku bowiem byłyby narażone na szybsze zniszczenie, tłok ich również odznaczałby się zbyt silnie na papierze. Przy przedmowie, spisie artykułów i treści używa się po części liczb rzymskich, przy dalszych stronach liczb arabskich. — Odstęp tytułu od układu winien być najwyżej jednowierszowy, przy kolumnach akcydensowych może wynosić cokolwiek więcej. Celem osiągnięcia równej długości kolumn złożymy ze sztabików miarkę, uważając jednak przy łamaniu, by kolumny nie wystawały więcej niż $^1/_8$ petytu ponad miarę. Po wyjustowaniu kolumny (sprawdzeniu długości, odstępów, przedziałów, łączeń linij i obwódek) dajemy na spód jej podbitkę z kwadratów cicerowych lub sztabików. Na pierwszej stronie arkusza umieszczamy w podbitce sygnaturkę, t. j. liczbę arkusza, oznaczającą formę zewnętrzną, na trzeciej stronie powtarzamy liczbę, dołączając do niej gwiazdkę, co oznacza formę wewnętrzną. Odstęp sygnaturki od końca wiersza winien wynosić 2—4 cicer, odstęp od wiersza poprzedniego przynajmniej ½ petyt. Dalszem oznaczeniem arkusza jest t. zw. „norma“. Podaje ona treść tytułu dzieła oraz nazwisko autora. Stawia się ją bez wciągu w odstępie ½-petytowym od ostatniego wiersza i zwykle z mniejszego pisma. Sygnaturkę i normę umieszczamy zawsze w podbitce.

Po przygotowaniu się rozpoczynamy łamanie. Wywiązywanie winno nastąpić dopiero po złamaniu 4—5-ciu kolumn, zdarza się bowiem przy następnej kolumnie, że układ nie zgadza się z techniką drukarską, bylibyśmy więc zniewoleni do wstecznego łamania; nie wywiązując więc kolumn, unikniemy przez to daremnej pracy. — Przy dziełkach zwyczajnych następuje po tytule wakat, t. j. wolna strona, ewentualnie umieszczamy na niej jakieś moto lub notkę, dotyczącą nakładcy lub t. p. Następuje potem przedmowa, treść i rejestr, ostatni częściej umieszczamy na przed- lub ostatniej stronie dzieła. — Zależnie od tego, jakiemu dzieło służy celowi, umieszczamy niekiedy na trzeciej stronie podtytuł lub dedykację. Jeżeli dzieło obejmuje więcej rozdziałów, natenczas dajemy nad niemi, jeżeli żądane, również podtytuły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

no-państwowych mają zaszczyt zwrócić się do Niego z uprzejmą prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, a nadto o łaskawą dyspozycję powoływania do komisyj przemysłowych, budowlanych, sanitarnych itp. przedstawicieli tych związków celem przedstawienia tym komisjom fachowych uwag w sprawie zabezpieczenia interesów wydawnictw, jakoteż interesów pracowników umysłowych i fizycznych."

* * *

W poprzednim numerze podaliśmy rezolucję w sprawie zamykania drukarń, nadesłaną nam z Poznania przez wydział główny Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy i pokr. zawodów na Rzplitę Polską.

* * *

W prasie codziennej sprawa zamykania drukarń odbiła się głośnem echem. Prasa podawała takie głosy ze sfer przemysłu graficznego, domagające się równego traktowania wszystkich drukarń.

Zamknięcie dalszych drukarń.

W ubiegłym tygodniu władze przeprowadziły dalsze lustracje drukarń, rezultatem czego było zamknięcie kilku dalszych drukarń.

W Lesznie, woj. poznańskie, została zamknięta „Drukarnia Leszczyńska". W konsekwencji tego zarządzenia musiano wstrzymać druk następujących wydawnictw: „Głosu Leszczyńskiego", „Głosu Polskiego" (oba dzienniki), „Orędownika Powiatu Leszczyńskiego" i „Wiadomości Urzędowych Powiatu Wolsztyńskiego" (oba dzienniki).

We Lwowie władze administracyjne zarządziły zamknięcie „Drukarni Lwowskiej", mieszczącej się przy ul. Kopernika 11. W „Drukarni Lwowskiej" drukowany był ostatnio „Dziennik Ludowy". Lokal drukarni został opieczętowany.

Liczba bezrobotnych pracowników drukarskich wskutek tego powiększyła się o kilkadziesiąt osób, tak, że przekracza 500 wykwalifikowanych, nie licząc robotników niewykwalifikowanych i personelu pomocniczego.

Wskutek zamknięcia drukarni i wydawnictwa „Gazety Wągrowieckiej" i „Dziennika Narodowego" wydają wydawcy swe dzienniki — pisane na maszynie i odbijane zapomocą powielacza.

Łupek litograficzny w Rosji.

Pokłady łupku litograficznego w Rosji znajdują się w różnych miejscach Uralu i Kaukazu. Najobfitsze pokłady i technicznie najdoskonalsze złoża łupkowe znajdują się w Gruzji. Na ogół rozróżniać można trzy złoża łupku litograficznego, z których każde geograficznie i geologicznie tworzy odrębną jednostkę. Pierwsza grupa łupka litograficznego znajduje się w Gruzji zachodniej, w powiatach Duszetsker i Tyflisie. Poszczególne pokłady łupkowe rozłożone są na miejscach oddalonych od siebie nieraz o 100 kilometrów. Najobfitsze i najpodatniejsze pokłady łupkowe w Gruzji znajdują się nad rzeką Algetką, gdzie od 1926 roku sowiecka rada gospodarcza eksploatuje łupek litograficzny i to jasnoszary i jasnozielony. Kamienie jasnoszare są doskonalsze od zielonych.

Nad rzeką Algetką wydobywa się w ciągu roku z łatwością kilka tysięcy podatnych kamieni litograficznych formatu 95×125 cm oraz w mniejszych formatach 70×100 cm. Istnieje zamiar wywiezienia pewnej części tych kamieni na zagraniczny rynek zbytu.

Z chwili bieżącej

Konfiskaty „Przeglądu Graficznego“ nie było. Prasa warszawska i krakowska doniosła o rzekomej konfiskacie naszego pisma za artykuł o zamykaniu drukarń. Stwierdzamy, że konfiskaty „Przeglądu“ nie było. Natomiast skonfiskowano ostatni numer „Informatora“, organu oddziału poznańskiego Związku Zaw. Drukarzy i pokr. zawodów w Polsce.

25-lecie pracy zawodowej w drukarstwie obchodzili w dniu 9 listopada 1930 r. pp.: Brunon Gronau, współwłaściciel drukarni „Polonia“ w Poznaniu, p. Władysław Rosiak i p. Roman Hałkiewicz, linotypiści z „Drukarni Polskiej“ S. A. w Poznaniu. Z tej okazji okręg poznański Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów na Rzeczpospolitą Polską urządził zebranie uroczyste. Jubilatom wręczono piękne dyplomy. Uroczystość ta połączona była z 6-letnią rocznicą istnienia powyższej organizacji, noszącej dawniej nazwę Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej.

Handel zagraniczny czcionkami we Francji. Jak zwykle tak i w tym roku przemysł graficzny ogłosił szczegóły o handlu zagranicznym czcionkami wyrobionemi we Francji w roku zeszłym.

Dowóz czcionek drukarskich wynosił w roku ubiegłym 1 345 centnarów podwójnych, gdy dowóz w 1929 roku wynosił tylko 894 cetnarów podwójnych, a więc dowóz czcionek znacznie się spotęgował, bo o całe 451 centnarów podwójnych.

Import używanych czcionek wynosił w 1929 roku 80 centnarów podwójnych, w 1928 roku natomiast 64 centnarów podwójnych. Razem zatem wynosił dowóz w 1929 roku 1 425, a w 1928 roku 958 centnarów podwójnych.

Eksport nowych czcionek francuskich spadł z 1 748 centnarów podwójnych w 1928 roku na 1 597 centnarów podwójnych w 1929 roku; eksport używanych czcionek natomiast wzmógł się z 14 na 121 centnarów podwójnych. Razem zatem zmniejszył się eksport czcionek z 1 762 na 1 718 centnarów podwójnych.

Import fotomechanicznych kliszy dla druku wynosił 63 centnary podwójne, innego rodzaju kliszy 119 centnarów podwójnych, walcy miedzianych 296 centnarów podwójnych, a cylindrów lub płyt dla drzeworytów 715 centnarów podwójnych. Wywóz fotomechanicznych kliszy wynosił 39 centnarów podwójnych, wywóz innych kliszy 656 centnarów podwójnych, cylindrów miedzianych 3 677, a cylindrów dla drzeworytów 111 centnarów podwójnych.

W tej dziedzinie zatem wynosił ogółem dowóz 1 193, a wywóz 4 483 centnarów podwójnych.

Zakończenie zatargu o taryfę w przemyśle graficznym w Austrji. Zatarg na tle sporu o taryfę w przemyśle graficznym w Austrji został zakończony ugodą zawartą pomiędzy właścicielami zakładów graficznych a pracownikami drukarskimi. Taryfa drukarzy, kamieniodrukarzy, chemigrafów i introligatorów drukarskich została przedłużona do 30 czerwca 1931 roku. Myt pracowników graficznych nie powiększono, a oświadczenie protokólarne, że myta pracowników graficznych regulowane będą co pół roku, zostało skreślone. Przez cały rok następny zatargi pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami są zatem wykluczone, gdyż w tym okresie, do 30 czerwca 1931 roku pracownicy graficzni zgodzili się na to, że powiększenia myta domagać się nie będą.

Nekrologia

Ś. p. Karol Bełcikowski, właściciel drukarni. Dnia 6 listopada b. r. zmarł w mieście Pułtusku, wojew. warszawskie, znany tamtejszy obywatel ś. p. Karol Bełcikowski, właściciel drukarni, w wieku lat 76. Zmarły piastował dawniej urząd prezydenta miasta Pułtuska, był założycielem Resursy Rzemieślniczej i szeregu instytucyj społecznych i kulturalnych.

Wiadomości z firm

„Drukarnia Toruńska“, Spółka Akcyjna w Toruniu. Walne Zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w sobotę dnia 13 grudnia 1930 roku, o godz. 16-ej w lokalu Spółki Akcyjnej Drukarni Polskiej w Poznaniu przy ul. Św. Marcin 70. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności Spółki oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy 1929/30. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 3) Sprawozdanie rewizyjne. 4) Potwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1929/30, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, podział zysków. 5) Przystosowanie statutu do nowego prawa o spółkach akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. nr. 39, poz. 383 na rok 1928). 6) Ustalenie wysokości djet dla członków Rady Nadzorczej. 7) Wybór 5 członków do Rady Nadzorczej. 8) Wolne głosy. Akcje lub poświadczenia depozytu akcyj, biorących udział w Walnem Zebraniu, muszą być złożone na ręce Zarządu Spółki pięć pełnych dni przed terminem Walnego Zebrania, wyłączając dzień zgłoszenia i dzień Walnego Zebrania.

„Atom“ Drukarnia i Fabryka wyrobów papierowych, Poznań. W majątek firmy „Atom“, Drukarnia i Fabryka wyrobów papierowych A. Tomiak, Poznań, Woźna nr. 8, wdrożono z dniem 17 października 1930 r. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowano p. Józefa Mączyńskiego, Poznań, ul. Chełmońskiego 9.

Drukarnia Stołeczna, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu. W majątek firmy Drukarnia Stołeczna, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, wdrożono z dniem 30 października 1930 roku postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowano p. Józefa Mączyńskiego z Poznania, ul. Chełmońskiego 9. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 19 stycznia 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, wyznaczono w Sądzie Powiatowym w Poznaniu, Oddział 2-a, termin na dzień 26 listopada r. b. o godz. 10 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 31 stycznia 1931 r. o godz. 10 przed południem, pokój nr. 23.

Bolesław Kotkowski i S-ka, Zakłady Graficzne, Spółka Akcyjna w Łodzi. Dnia 8 grudnia 1930 r. o godz. 3 po poł w lokalu firmy w Łodzi przy ulicy Juljusza nr. 18 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Z cyklu: Z przeszłości prasy w Polsce.

STANISŁAW JARKOWSKI — Warszawa.

Prasa na ziemiach polskich w 1830 r. przed wybuchem powstania listopadowego

(Ciąg dalszy i dokończenie).

Cenzura, nad którą bacznie czuwał Nowosilcow, a którą sprawował gorliwie pod okiem Szaniawskiego komitet specjalny — roztaczała swą opiekę przedewszystkiem do gazet i innych pism perjodycznych, bacząc najpilniej, by nie podawały wiadomości niebezpiecznych, czy to wśród wiadomości krajowych, czy też zagranicznych, oraz zabiegając usilnie o to, by zamieszczały wiadomości prawomyślne...

W wyniku tego „systemu", według słów Mochnackiego z r. 1929, zrobiły się „z gazet — gazetki, z dzienników — dzienniczki i z nowin — nowinki", jakgdyby, mówiąc słowami również Mochnackiego, lecz z r. 1830, „Europa i wiek XIX zatrzymały się przed rogatkami Warszawy"...

Zakazywane było bowiem sprowadzanie gazet zagranicznych, które we własnym ich kraju miały charakter antyrządowy, a nawet nie wydawano i nie odsyłano numerów pism zagranicznych dozwolonych w razie, gdyby zawierały artykuły lub wiadomości, „w jakimkolwiekbądź względzie szkodliwe"...

Nic więc dziwnego, że było, jak pisze „Kurjer Polski" z dnia 12 listopada 1930 r., „powszechne mniemanie, że gazety nasze nie mają właściwych sobie kolorów", oraz, że „zdanie to jest i sprawiedliwe i niesprawiedliwe, bo że część podobna części, nie idzie zatem, żeby całość była równa całości"...

— — — — — — — — — — — — — —

„Kolory" te istniały, lecz były one, bo być musiały, utajone, a przejawiały się w walce klasyków z romantykami, w ich polemikach, w których celowali zwłaszcza romantycy, poczytywani przez cenzurę Szaniawskiego za „błędnych rycerzy feodalizmu" i wskutek tego nie spotykający przeszkód w wypowiadaniu się energiczniejszem i żywszem na temat zagadnień literackich, pod pokrywką których udawało się im alegorycznie dawać wyraz poglądom politycznym...

Naogół jednak, jak czytamy w „Motylu" z dnia 15 stycznia 1830 r., „wszystkie pisma rodzące się i wychodzące obiecują i starają się być interesownemi, to jest rodzącemi powszechne zajęcie, ale obiecywana interesowność póty czytelników łudzi, póki pisma nie obaczą: poczem zajęcie stygnie, upada i ginie...

„Ileż to razy mówimy: „gazety puste, nic w nich niema". Jednakże cały papier zaczerniony; ale cóż, gdy sama nawet operacja czernienia, zaledwie redaktora od zmorzenia snem chroniąc i setnego czytelnika nie zainteresuje...

„Oprócz nietrafności wyboru artykułów i nowin grzeszą jeszcze redaktorowie gadaniną... Przykładem wszystkie artykuły, zaczynające się od wyrazów: „Dziennik „Morning Herald" — lub „Aviso de la Mediterrannée" donosi i t. d. Co nam do tego, kto donosi; idzie o fakta..."

Wytknąwszy te braki prasy „Motyl" pisze:

„Powaga nie zależy na durzeniu czytelników erudycją nazwisk, ani na rozprawianiu wyłącznem o czczych w sobie przedmiotach...

Podawajcie sposoby zatrudnienia, obudzajcie smak do pracy, nie zaś środki ziewania, letargu, otrętwiałości i próżniackiego zabijania czasu... Dzisiaj myśl fundamentem (za romantyzm słów przebaczym), byle życia, nowości, śmiałości, podniety i ognia..."

Lecz były to pia desideria, bo jak czytamy w artykule nadesłanym „Kurjera Polskiego" z dnia 18 listopada 1830 r.:

„...Od niejakiego czasu ucichła u nas wszelka i zła i dobra krytyka... Dobrze to dla redaktorów, ale źle niezmiernie dla nas czytelników..."

— — — — — — — — — — — — — —

Oprócz wymienionych wyżej wydawnictw, istniejących w r. 1830, wspomnieć należy o czynionych w listopadzie 1830 r. przygotowaniach do nowych wydawnictw na r. 1831.

W pierwszych dniach listopada ukazała się w pismach warszawskich wiadomość, że od nowego roku 1831 wychodzić zacznie w Krakowie „Dziennik Farmaceutyczny", wydawany przez P. Fl. Sawinawskiego.

Do numeru „Kurjera Polskiego" z dnia 16 listopada był dołączony prospekt zapowiedzianego wydawnictwa „Rozmaitości Kaliskie".

W dniu 21 t. m. ukazała się w pismach warszawskich zapowiedź, że od „nowego roku będzie wychodził w Warszawie „Tygodnik literatury i krytyki" pod redakcją P. Żukowskiego przy pomocy kilku znanych zaszczytnie uczonych i literatów"...

W dniu 23 listopada „Biuro Informacyjne" na Krakowskiem Przedmieściu nr. 377 „przeciw poczty" w obwieszczeniach swych, zamieszczonych w „Dzienniku Powszechnym", w dwóch „Kurjerach" i w „Wiadomościach Handlowych" uwiadomiło, że „wydawać będzie od nowego roku gazetę pod tytułem „Agent Warszawski", która po rogach ulic przylepioną zostanie w sposobie afiszów"...

W d. 27 listopada doniósł „Kurjer Polski":

„Słychać, że jest w zamiarze wydawanie od Nowego Roku nowego pisma perjodycznego p. t. „Do-

różka". Ma ono być poświęcone podobno samym nowinom brukowym warszawskim".

— — — — — — — — — — — — — —

Taryfa opłat pocztowych za przesyłkę gazet.

„Kurjer Polski" na czele numeru z dnia 16 listopada 1830 r. podaje „nowe zasady do taksy gazet, pism perjodycznych i książek pocztą przesyłanych", — zatwierdzenie w dniu 13 sierpnia t. r. przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego, wobec braku do tego czasu „stałych przepisów co do opłat pocztowych od książek, gazet i pism perjodycznych przez pocztę sprowadzanych".

„Art. 1. Taksa będzie następna:

a) książki i pisma poszytowe...

— — — — — — — — — — — — — —

Art. 2... z zagranicy przychodzące, podwójną taksę, wyżej wymienioną opłacają.

Art. 3. Gazety czyli pisma perjodyczne, które w pewnych oznaczonych lub nieoznaczonych terminach, w objętości arkusza lub półarkusza wychodząc, rozróżnione będą co do wielkości formatu arkusza, t. j. na format wielki, średni i mały. Stosowna do tego tablica miedziana, podzielona na te trzy formaty, w komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji, oraz dyrekcji jeneralnej poczt opieczętowana, znajdować się będzie, podług której pisma do właściwego formatu porównywane będą. Większe zaś nad format normalnie oznaczony, mają być zastosowane do formatu wyższego.

Art. 4. Opłata od pism tych jest następująca:

1. Format wielki. Arkusz jeden płaci za ekspedjowanie i transport od egzemplarza po 3½ grosza; pół arkusza — po 1¾ gr.

2. Format średni. Arkusz — po 3 grosze, półarkusz — po 1½ gr.

3. Format mały. Arkusz — po 2⅔ gr., półarkusz — po 1⅓ gr.

Art. 5. Prócz tej opłaty zwiększającej cenę pism abonowanych, potrącać się będzie redaktorom, od należytości za pisma na poczcie prenumerowane, z kasy pocztowej pobieranej, od każdego egzemplarza procent w stosunku 10 od sta, za zbieranie prenumeraty, przewożenie pieniędzy i asekurację tychże.

Art. 6. Ułamki grosza na korzyść kasy pocztowej będą rachowane.

Art. 7. Pisma ćwierćarkuszowe lub mniejsze płacić będą tak, jak półarkuszowe, zaś dodatki do gazet krajowych, nie mają być większe, jak półarkuszowe, i tylko przy pismach arkuszowych dołączane być mogą; przy półarkuszowych zaś i mniejszych pismach, nie mają wcale miejsca, lub też opłacie, jakgdyby oddzielne pisma, ulegać będą.

— — — — — — — — — — — — — —

Art. 10. Gazety zagraniczne do kraju sprowadzane, ulegają opłacie podwójnej taksy, wyżej w art. 4 na gazety krajowe postanowionej, przyjmując za zasadę do opłaty format największy, bez potrącania art. 5 oznaczonego procentu; podobnież objętość dodatków przy gazetach zagranicznych czasami zdarzających się, nie jest ograniczoną.

— — — — — — — — — — — — — —

Art. 16. Gdyby kto nie chciał abonować gazet lub pism perjodycznych na pocztach krajowych, to takowe, skoro mu oddzielnie pod jego adresem przysłane będą, porto podług taksy listowej opłacać winien...

Taksa prenumeraty na gazety i pisma perjodyczne od dnia 1 stycznia 1831 r. początek swój biorąca, wkrótce ogłoszoną zostanie..."

— — — — — — — — — — — — — —

Z chwili bieżącej

Skarga poszkodowanych wydawców przeciw władzom policyjnym w Warszawie. Wydawcy „ABC", „Gazety Warszawskiej", „Zorzy", „Myśli Narodowej" wnoszą do prokuratury przy sądzie okręgowym w Warszawie skargę zbiorową, skierowaną przeciwko komisarzowi rządu na m. st. Warszawę oraz wyższym funkcjonarjuszom policji, urzędującym w dniu napadu bojówek partyjnych na lokale wspomnianych wydawnictw. Skarga zarzuca wymienionym władzom bezczynność, pomimo że były na czas uprzedzone o napadzie.

Wykłady z dziedziny dziennikarstwa w Poznaniu. Zakończono w tych dniach cykl wykładów, poświęcony prasie. Na cykl ten złożyły się wykłady: red. J. Gutsche'go o zawodzie dziennikarskim, red. B. Jarochowskiego o reportażu i dr. J. Górskiego o prawie prasowem.

Rzadkie książki świata. Najstarszą księgą na świecie dotychczas znaną jest „Prisse Papyrus" w bibljotece narodowej w Paryżu. Pochodzi z roku 3350 przed Nar. Chrystusa, a odnaleziono ją w grobowcu pewnego uczonego egipskiego w pobliżu Teb, podług którego dano jej nazwę. Największą księgą świata jest atlas anatomiczny, dziś przechowywany w bibljotece państwowej szkoły przemysłowej w Wiedniu. Dzieło to posiada wysokość 1,90 m., a szerokość 90 cm. Wydrukowane zostało ono w latach od 1823 do 1830 r. Najmniejsza książka na świecie posiada wymiary 10×10 mm. Wydrukowano ją w roku 1897 w Padwie, a zawiera ona na swych 208 stronicach m. in. nieopublikowany jeszcze list Galileusza z roku 1615. Najcięższą książką świata jest „Historja Itaki", którą napisał jeden z habsburskich książąt na początku tego stulecia p. t. „Parga". Waży ona 48 kilogramów. Najdroższą książką świata jest 42-wierszowa biblja Gutenberga, za którą zapłacił dr. Vollbehr 2 700 000 złotych.

Z wydawnictw

„Przegląd Księgarski. Nr. 21. Treść: Henryka Rygiera: „Racjonalizacja księgarstwa". — Materjały do historji księgarstwa w Polsce. — Wystawa książek dla młodzieży w Królewskiej Hucie. — Prasa polska o sprawach książki. Polonica w prasie księgarskiej czeskiej. — Nowe skróty firm księgarskich i wydawniczych. — Wydawnictwa nadesłane do redakcji. — Ze szkoły księgarskiej. — Dział urzędowy.

Wiadomości z firm

Spółka Pedagogiczna, Sp. Akc. w Poznaniu. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 6 grudnia 1930 r. o godzinie 18-tej w lokalu „Pod Strzechą", Plac Wolności 7. Porządek obrad: 1) Zmiana statutu w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 3. 1928 r., 2) Upełnomocnienie Rady Nadzorczej do zmian redakcyjnych Statutu Spółki. 3) Wolne głosy. P.P. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe na 5 dni przed Zebraniem w Spółce Pedagogicznej w Poznaniu, Podgórna 7.

„Wydawnictwo Wielkopolskie" w Bydgoszczy. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Wydawnictwo Wielkopolskie właśc. Walerjan Fichtner w Bydgoszczy, Sąd Powiatowy wyznaczył termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 4 grudnia 1930, o godz. 11 przed poł. w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy pokój nr. 13.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej

z siedzibą w Warszawie

Austrjackie ceny za drewno-papierówkę.

Według zestawienia pewnego austrjackiego przedsiębiorstwa papierniczego wynosiła cena za metr kubiczny drewna papierówki locco fabryka jak następuje (w szylingach):

Styczeń	1925 roku	23,28
Grudzień	1925 roku	28,27
Grudzień	1926 roku	26,28
Grudzień	1927 roku	28,49
Grudzień	1928 roku	32,58
Październik	1929 roku	35,95
Grudzień	1929 roku	34,73
Kwiecień	1930 roku	30,70

Według doniesień austrjackich fabryk papieru może tegoroczne potanienie drewna-papierówki wykorzystane być dopiero w roku następnym.

Z przemysłu papierniczego w Hiszpanji.

Położenie gospodarcze Hiszpanji w 1929 roku według ogłoszonego w tych dniach sprawozdania Izby handlowej w Barcelonie było niejako zadowalające. Położenie przemysłu papierniczego, którego największą organizacją jest PapeleraEspanola, przedstawia się w roku sprawozdawczym korzystnie. Wysokie stawki celne na dowóz zagraniczny i inne rozporządzenia rządu hiszpańskiego sprawiły, że organizacja papiernicza „Papelera Espanola" z powodu możliwie wykluczonej rywalizacji zyskała stanowisko monopolowe. Przedsiębiorstwo rzeczone posiada kapitał akcyjny w sumie 40 miljonów pesetów; zysk brutto w 1928 roku wynosił 8 581 656 pesetów, z którego po odliczeniu różnych kosztów i niemałych odpisów wypłacono 10 procent dywidendy. W roku wspomnianym wyprodukowano 56 200 tonn papieru. Ze sprzedaży papieru osiągnięto ogólną kwotę 40 549 108 pesetów.

Ażeby zapotrzebowanie hiszpańskich gazet i czasopism pokryć przez własną produkcję papierów drukarskich, ma być obok istniejącej już w Renteria fabryki papieru gazetowego, która dostarcza rocznie 6 500 tonn, zbudowaną jeszcze produktywniejsza fabryka papieru nad pobrzeżem kantabryjskiem. Roczna produkcja tej fabryki papierów satynowanych gładzonych przewidywaną jest na 15 do 20.000 tonn. Ponieważ obecnie zużywa prasa hiszpańska około 35 000 tonn papieru rocznie, z czego około 2 000 tonn wyrabia się w kraju, przeto zbudowanie nowej fabryki, o której zwyż mowa, ma na celu zupełne zaopatrzenie wydawnictw gazet i czasopism w papiery drukarskie z wykluczeniem dostaw zagranicznych.

Pomimo takich dążeń jednakże dowóz wszelkiego rodzaju zagranicznych wyrobów z papieru w ostatnich latach wzrastał. Tak naprzykład import druków dla potrzeb handlowych, etykiet i t. p. wzrósł z 34 tonn w 1927 roku na 48 tonn w 1928 roku. Import tych samych druków jednakże w kilkukolorowem wykonaniu wynosił w 1927 roku 73 tonn, w 1928 roku natomiast 103 tonn.

Wszelkiego rodzaju map geograficznych importowano 12 tonn, a nut muzycznych 25 tonn.

Książek w języku hiszpańskim wydanych, pochodzących jednakże z innych krajów i tam drukowanych, sprowadzono 58 tonn, natomiast książek obcojęzycznych 39 tonn.

Zapotrzebowanie ksiąg handlowych, pisemnych, albumów filatelistycznych i t. p., sprowadzanych z zagranicy, wynosiło w roku zeszłym 23 tonny.

W dowozie zwyż wymienionych artykułów do Hiszpanji rywalizują ze sobą Francja i Niemcy. Chociaż Niemcy jako dostawca różnych przedmiotów graficznych zajmuje jeszcze czołowe stanowisko, to jednakże wypycha Niemcy na hiszpańskim rynku zbytu sąsiednia Francja. Jedną z najważniejszych przyczyn tego zjawiska są tańsze stawki za przewóz towarów, które dowóz niemiecki znacznie podrażają.

Mussolini popiera rozwój włoskiego przemysłu papierniczego.

Według sprawozdania prezydenta faszystowskiego związku fabrykantów papieru, on. Olivetti, wygłoszonem na walnem zgromadzeniu członków związku w Rzymie, sprawa zmodernizowania włoskich fabryk papieru pozostawia zawsze jeszcze wiele do życzenia. Wyrabianie nowoczesnych papierów we Włoszech, któreby co do ceny mogły rywalizować z produkcją niemiecką lub angielską, jest dotychczas zagadnieniem arcytrudnem do rozwikłania. Zadanie to atoli koniecznie musi być wykonane, jeżeli przemysł papierniczy we Włoszech, dla którego rynek zagraniczny jest kwestją bytu, ma eksport produkcji papierniczej rozbudować stosownie do wytkniętych przez faszystowski związek fabrykantów papieru celów. Dlatego też papiernicza stacja doświadczalna w Medjolanie musi być w o wiele większej mierze, aniżeli dotychczas to się działo, popieraną, a wyniki badań rze-

czonej stacji doświadczalnej we fabrykach urzeczywistnione.

Dalej domagano się na walnem zgromadzeniu członków faszystowskiego związku fabrykantów papieru, ażeby w łonie tego stowarzyszenia nastąpiło ściślejsze zespolenie poszczególnych fabryk papieru, wskutek czego dałoby się przeprowadzić zdrową politykę cennikową. Wobec zamiaru przeobrażenia i zmodernizowania fabryk papieru, stowarzyszenie dążyć będzie ku temu, ażeby fabryki produkcję swą zestrzeliły na wyrób pewnych wielcewartościowych papierów specjalnych, bo tylko takiemi wartościowemi papierami, w innych stronach świata nie wyrabianych, można opanować rynek zagraniczny.

Kwestja myta robotników zostanie na nowo uregulowaną; odpowiednie układy w tym celu zostały już zainicjowane przy współudziale ministerstwa korporacyjnego. Szczególnie pilną do rozpatrzenia sprawą jest zmiana taryfy kolejowej. Pod tym względem przemysł papierniczy jest zgodnym z całym przemysłem włoskim i zdaje się, że życzenia te znajdą posłuch, gdyż sam Mussolini przyrzekł dokonać rewizji taryf kolejowych i prawdopodobnie zostaną takowe obniżone.

Wygłoszone na walnem zgromadzeniu faszystowskich fabrykantów papieru wywody o przebiegu zeszłego roku handlowego nie były zbyt różowo zabarwione, ceny wszędzie spadły, atoli fabryki niemal zawsze znajdowały się w pełnym biegu. Wywóz produkcji papierniczej na rynki zagraniczne zeszczuplał niemal do cna.

Notatki

Konkurs na dostawę materjałów piśmiennych i przyborów biurowych. W numerze 70 „Monitora Polskiego" Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłasza konkurs na dostawę materjałów piśmiennych i przyborów biurowych na rok 1930—1931. Reflektantów, pragnących wziąć udział w powyższym konkursie, uprasza się o zgłoszenie do Referatu Gospodarczego, plac Marszałka Piłsudskiego nr. 9, celem przejrzenia na miejscu wszystkich wzorów i gatunków, używanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych materjałów, oraz o złożenie tamże w terminie do 1 kwietnia 1930 r. piśmiennych ofert w zalakowanych kopertach, z napisem: „Oferta na materjały piśmienne i przybory biurowe". Pierwszeństwo przy cenach konkurencyjnych będą miały firmy, które materjalnie popierają pracę Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i wykażą się odpowiedniem zaświadczeniem tegoż Komitetu.

Fuzja fabryk papieru. Jak się dowiadujemy, fabryki: „Żywiecka Fabryka Papieru" i „Przemysł Papierniczy Solali" w Żywcu połączyły się w jedno przedsiębiorstwo pod firmą „Żywiecka Fabryka Papieru „Solali" Sp. Akc.". W związku z tem przedstawicielstwo w Warszawie tych fabryk, a które posiadał dotychczas p. Władysław Cieślak, zostało zlikwidowane w lokalu dotychczasowego przedstawicielstwa, Żywiecka Fabryka Papieru „Solali" stworzyła oddział warszawski, którego dyrekcję objął znany w kołach przemysłowych i handlowych p. Wacław Dzierżawski.

Sytuacja na rynku torebkarstwa. W dziale torebek handlowych nastąpiło małe osłabienie, kupiectwo bowiem unika robienia zapasów na sezon zimowy wobec niepewnych nań widoków oraz trudności finansowych. Uiszczalność gotówkowa, pomimo przewlekłych kredytów, poprawiła się nieco, natomiast wypłacalność wekslowa wobec ostatnich ograniczeń Banku Polskiego ulegnie z pewnością pogorszeniu, wobec niemożności redyskonta weksli z terminami płatności ponad 75 dni. Ceny wskutek konkurencji spadły do tego stopnia, że większość produkcji torebek musi być dla utrzymania produkcji sprzedawana z minimalnym zyskiem lub nawet bez zysku.

Stuletnia rocznica powstania stalówek. W roku bieżącym obchodzi stalówka stuletni jubileusz istnienia. Coprawda, już przed 1830 rokiem wyrabiano pióra do pisania z metalu, lecz nie były one zadowalające. Obecnie po stu latach istnieje około 100.000 różnego formatu i wielkości stalówek do pisania.

Papier estoński dla Rosji Sowieckiej. Papiernicze fabryki estońskie podpisały umowę na dostawę większej ilości papieru dla Sowietów. Dzięki zamówieniu sowieckiemu, estoński przemysł paperniczy ma już zapewnione prace do kwietnia b. r.

Kartelizacja austrjackiej produkcji papierniczej? Rozpoczęto, jak z Wiednia donoszą, narady wstępne, w sprawie kartelizacji przemysłu papierniczego, który z powodu nader dotkliwego zastoju zbytu towaru zmuszony jest produkcję znacznie ograniczyć.

Wiadomości z firm

Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru. W dniu 5 grudnia 1930 r., o godz. 5-ej po południu w biurze Zarządu Towarzystwa przy ul. Siennej nr. 4, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2. Wybór władz Spółki zgodnie z nowym Statutem Spółki i ustalenie ich wynagrodzenia. 3. Wolne wnioski. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do art. 56 Statutu Towarzystwa, przedstawić swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe nie później, niż do dnia 29. XI. 1930, włącznie, w biurze Zarządu, w godz. między 9—3 p. p.

Fabryka papieru i tektury „Pilica" S. A. Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie uchwalił wyrokiem z dnia 10 listopada b. r. ogłosić upadłość firmy: Fabryka papieru i tektury „Pilica" S. A. Firma ta o kapitale zakładowym 3 600 000 zł, posiadała fabryki papieru w Wierbce i Stawniowie woj. kieleckiego. Fabryki te były wydzierżawione Sp. z o. o. „Wierbka-Stawniów".

„Nasz Sklep — Urania", Sp. Akc. Wyznaczone na dzień 8 listopada r. b. Zwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku, wobec czego Zarząd zwołuje w drugim terminie Zwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu 27 listopada r. b. o godz. 7 po poł., w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. Zebranie to będzie prawomocne, bez względu na liczbę reprezentowanych akcyj i uchwały jego będą ostateczne.

Hurt. Zrzeszenia Papierników „Sami Sobie" w Warszawie. Nadzwyczajne walne zgromadzenie wyznaczono na dzień 25 listopada 1930 r., na godz. 18, w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, Szkolna 10 w pierwszym terminie, w drugim zaś w tymże lokalu tegoż dnia na godz. 20-tą.

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą do domu. Numer pojedynczy 50 gr.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, ul. Maszt alarska 8 Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.